

# Jarosław Witkowski

---

## Sprawozdanie z działalności Koła Naukowego Studentów Filozofii Przyrody w roku akademickim 1992/1993

---

*Studia Philosophiae Christianae* 30/1, 173-174

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pragnie, lecz kiedy moralnie postępuje. W swojej działalności człowiek winien przejawiać postawę „życzliwości” względem całego swego otoczenia zarówno społecznego, jak i przyrodniczego: ożywionego i nieożywionego. Nie można zrezygnować z tej postawy etycznej: ożywić i nieożywić przyrodę, z naszym środowiskiem w szerokim tego słowa znaczeniu. Tego rodzaju postawa etyczna jest postawą prawdziwie twórczą, dalekosięzną, otwartą na przyszłość. Harmonizuje ona z sugestiami idącymi do nas ze wszystkich właściwie nauk przyrodniczych. Życie do swego rozwoju potrzebuje odpowiednich warunków geologiczno-hydrologiczno-atmosferycznych, które z kolei są powiązane z procesami zachodzącymi w dalszym otoczeniu Ziemi. I tu jesteśmy u styku problematyki ochrony środowiska. Ona, ujęta od strony pozytywnej, może być uznana za opowiedzenie się za ideą ekorozwoju.

Działalność przemysłowa winna nie tylko nie szkodzić środowisku, lecz stosować technologie jemu sprzyjające. Wówczas przejście od postawy obecnej do ekorozwojowej okaże się być czymś niejako naturalnym.

JAROSŁAW WITKOWSKI

#### SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA NAUKOWEGO STUDENTÓW FILOZOFII PRZYRODY W ROKU AKADEMICKIM 1992/1993

Pierwsze, organizacyjne, spotkanie Koła odbyło się 14 października. Po krótkim przypomnieniu ubiegłorocznej działalności wybrano przewodniczącego. Ponownie został nim Jarosław Witkowski. Opiekunem Koła, jak w roku poprzednim, był ks. dr hab. Kazimierz Kłoskowski. Zebranie to zaowocowało również ustaleniem zarysu programu działalności Koła na rok akademicki 1992/93.

Na kolejnym spotkaniu w dniu 10 listopada ks. dr hab. K. Kłoskowski wygłosił referat pt. *Ewolucja czy kreacja*, w którym podjął wciąż aktualny temat bezpodstawnego przeciwstawiania sobie ewolucji i kreacji. Jednym ze źródeł tego nieporozumienia jest, zdaniem prelegenta, dychotomiczne i antagonistyczne traktowanie zarówno treści, jak i zakresów obu terminów, wywołane przyjmowaniem, najczęściej nieświadomym, pewnych założeń. Dwa najważniejsze z nich to:

- mieszanie zasad i terminów *stricte* filozoficznych z przyrodniczymi,
- zawężanie rozumienia nauki, z której usunięto teologię.

Innym źródłem takiego stanu rzeczy jest zbyt wąskie zawężanie lub rozszerzanie zawartości treściowej terminów ewolucji i kreacji. Kreacja to nie tylko stworzenie świata i człowieka w jednym momencie czasowym (jak się ją zbyt wąsko najczęściej pojmuje), ale także nieustanne podtrzymywanie w istnieniu każdego stworzenia przez Boga. Ewolucja zaś jest tylko przyrodniczą propozycją poszukiwania praw rządzących światem, a nie jedynym i ostatecznym wyjaśnieniem powstania świata i człowieka.

Pogodzenie ewolucji i kreacji jest możliwe na gruncie jednej nauki, w której mieściłyby się zarówno refleksje przyrodnicze, jak i filozoficzne. Nauką tą ma być ewolucyjna teoria poznania. W tej nowej perspektywie badawczej ewolucja i kreacja nie tracą swoich dotychczasowych, powszechnie akceptowanych, treściowych znaczeń, a jedynie wyakcentowuje się niektóre z nich, to znaczy te, które faktycznie stanowią ich istotę. W kreacji podkreśla się, że nie chodzi o jakieś nagle, momentalne w sensie czasowym pojawienie się nowego bytu, ale o swoiste przekształcanie się jednych bytów w inne. Z kolei w ewolucji zwraca się uwagę na to, że stwierdzany przyrodniczo fakt powstawania nowych gatunków domaga się podania racji uzasadniającej sensowność tego procesu.

Przy założeniu, iż otaczająca nas rzeczywistość ma charakter procesualny i że

najpełniej poznawana i rozumiana jest w ramach epistemologii ewolucyjnej, rozwiązanie problemu postawionego w tytule referatu widzi autor w ramach tezy: ewolucja to swoista chwila aktu stworzenia.

W grudniu połączyliśmy spotkanie Koła z Oplątkiem Akademickim.

Tematyka kolejnego spotkania, które odbyło się 13 stycznia, skupiła się wokół badań amerykańskich uczonych A. C. Wilsona i R. Cann, zajmujących się wykorzystaniem analiz genetycznych w paleontologii. Interesujące dla nas były głównie te prace, które doprowadziły do sformułowania tzw. teorii "Ewy", zgodnie z którą wszyscy współcześni ludzie są potomkami jednej kobiety, żyjącej w Afryce około 200 tys. lat temu. Wyniki te uzyskano dzięki badaniu zmienności DNA mitochondrialnego z zastosowaniem zegara molekularnego, pozwalającego określić tempo tych zmian. Jednak zarówno stosowana metoda, jak i sama teoria budzą sporo kontrowersji. Poddaje się w wątpliwość m.in. prawomocność sposobu kalibracji zegara molekularnego. Zastrzeżenia wobec koncepcji oparte też bywają na braku odpowiednich, spodziewanych świadectw archeologicznych, które musiałyby być widoczne w wypadku rzeczywistego przebiegu historii ludzkości według modelu Wilsona.

Na spotkaniu w dniu 10 marca gościliśmy ks. dra hab. J. M. Dołęę, który wygłosił referat pt. *Problemy sozologii*. Przedstawił w nim zarys sozologii – nauki o systemowej ochronie biosfery przed destrukcyjnym działaniem na nią człowieka i jego wytworów. Wśród podstawowych zadań tej nauki prelegent widzi m.in.:

- opis faktyczny stanu przyrody w świecie i w Polsce,
- określenie obiektów, które zanieczyszczają i niszczą środowisko naturalne człowieka,
- badanie wpływu zmienionego środowiska na organizmy żywe, w tym człowieka,
- budzenie świadomości moralnej i etycznej wrażliwości na jakość naturalnego środowiska człowieka,
- prowadzenie badań medycznych nowych jednostek chorobowych, powstałych pod wpływem zmienionego środowiska.

Sozologia jawi się jako nauka inetrdiscyplinarna, a jej szczegółowe zagadnienia znajdujemy w naukach medycznych, biologicznych, o ziemi i planowaniu przestrzennym, technicznych, społecznych, humanistycznych i w jełu innych. Wobec problematyki sozologicznej nie mogą też pozostać obojętne nauki filozoficzne takie jak: kosmofilozofia, biofilozofia czy antropofilozofia.

Interdyscyplinarny charakter sozologii decyduje o tym, że nie można wskazać na tylko jedną metodę jej uprawiania. Stąd stosuje się w niej rozmaite metody charakterystyczne dla nauk empirycznych, humanistycznych, filozoficznych i systemowych.

W końcowej części wystąpienia referent przedstawił cztery koncepcje sozologii związane z odpowiednimi metodami badawczymi: empiriologiczną, koncepcję humanistyczną, koncepcję filozoficzną i koncepcję systemową.

Ostatnie, majowe spotkanie upłynęło nam na dyskusji wokół książki *Dalej niż Einstein* autorstwa Michio Kaku i Jennifer Trainer. Przedstawiona w niej została teoria superstrun, okrzyknięta w połowie lat osiemdziesiątych mianem "teorii wszystkiego". Ta skomplikowana matematycznie koncepcja miała doprowadzić do prawdziwej rewolucji w fizyce i do zmiany dotychczasowych wyobrażeń o strukturze Wszechświata. W ciągu 6-ciu lat, jakie upłynęły od amerykańskiego do polskiego wydania książki, okazało się jednak, że teoria ta nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Jest ona tylko jedną z kolejnych prób lepszego zrozumienia struktury materii oraz jednolitego opisu oddziaływań fundamentalnych. To, co stało się z teorią superstrun, wskazuje na potrzebę ostrożniejszej i bardziej wnikliwej oceny każdej nowej koncepcji pojawiającej się w nauce i mogącej zmienić wartość dotychczasowych osiągnięć.